

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 60, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 60187.

## Szymon baron BRUNNOW

OBYWATEL ZIEMSKI, FILISTER ARKONJI

zmarł nagle w Powermeniu na Litwie w dniu 1-go Lutego 1930 r. Pochowany w grobach rodzinnych na cmentarzu w Truskowie.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Brat, Siostra, Bratowa, Bratanice.

Wszystkim, którzy w tak ciężkiej dla nas chwili okazali tyle współczucia i uczcili pamięć

S. + P.  
**FRANCISZKA PIETRASZKIEWICZA**

Wielbnemu Księdzu Kanonikowi Kuleszy, a zwłaszcza Wielbnemu Księdzu Prałatowi Lubiańcowi za udzielenie duchowych pociech w czasie długiej i ciężkiej choroby, Człogdomu Zakonnikom z Domu Opieki Matki Bożej, Doktorom i całemu Personalowi Kliniki U. S. B. przy Szpitalu św. Jakóba, Zarządowi Wileńskiego Banku Handlowego, Kolegom zmarłego, Przedstawicielom Straży Ogniovej, oraz Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym zmarłego składają wyrazy głębokiej i serdecznej wdzięczności  
Żona, Syn i Rodzina.

## WIECZOR ARTYSTYCZNY

w niedzielę dnia 9 marca o godzinie 19 punktualnie w Sali Gimnazjum MICKIEWICZA Dominikańska, urzadza na cel najbardziej szlachetny Tow. Pań Miłosterdzia św. Wincentego a Paulo oddziału XX parafii św. Ducha, w programie: część jednoaktowa „Ciocia Femia” Madejskiego wykonana przez młodzież akademicką, II część dział koncertowy. Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. są do nabycia: w Redakcji Dziennika Wileńskiego w księgarni św. Wojciecha i w cukierni Sztralla róg Mickiewicza i Tatarskiej.

## NASIONA DOBOROWEJ JAKOŚCI

CEBULKI I KLACZE KWIAKOWE oraz NARZĘDZIA poleca

HODOWLA i skład NASION

**Bracia Hoser**

W Warszawie, Jerozolimska 45.  
Tel. 5—81.

FIRMA ISTNIEJE OD 1848 ROKU

WIELKI ZŁOTY i dwa małe ZŁOTE MEDALE

Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929

## DROGIE POŃCZOCHY

zaoszczędzają się przez dorabianie podzeszelek w dobrym gatunku przydoby na Trockiej 19 **ŹRÓDŁO PRACY.**

## INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244

OPRAWY KSIĄZEK, ROCZNIKÓW,

KSIĄG BUCHALTERYJNYCH

I INNE ROBOTY. WYKONANIE

STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE

OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

Popierajcie Polską Macierz

Szkołną.

## STANOWISKO RZĄDU WOBEC REFORMY KONSTYTUCJI.

Ma być zwołana nadzwyczajna sesja Sejmu poświęcona Konstytucji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent powrócił ze Spawy w środę zrana. O godzinie 11-ej przyjął p. premiera Bartla na godzinnej konferencji.

O godz. 12-ej odbyła się rada gabinetowa z udziałem p. min. Piłsudskiego w sprawie Konstytucji.

Obrazy ściśle poufne trwały dwie godziny.

Zdaje się, że w toku obecnej dyskusji, rząd swego stanowiska nie wyjaśni, natomiast określi je dopiero na nadzwyczajnej sesji Sejmu, poświęconej Konstytucji.

## Skutki «radosnej twórczości».

Dalszy upadek fabryk w Białymstoku. 620 robotników utraciło pracę.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Białymstoku znowu zamknięto kilka fabryk, przyczem straciło posadę 620 robotników.

## Liczba zarejestrowanych bezrobotnych dochodzi do 300 tys.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dn. 3 b. m. stan bezrobocia na terenie Polski wyrażał się cyfrą 291.000 osób pozbawionych pracy.

## KTO PONIESIE KOSZTA UTRZYMANIA UCHODŹTWA Z ROSJI?

Rząd Polski zwrócił się do komitetu Nansena. Stolica Apostolska ofiaruje swą pomoc.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wobec ruchu uchodźców z Rosji Rząd Polski zwrócił się do komitetu Nansena, przedstawiając, że niema obowiązku brać na siebie kosztu z tego tytułu.

Komitet Nansena zgodził się zająć losem uchodźców.

Sekretarz komitetu p. Galawski informował się w tej sprawie u rządu polskiego.

Także nuncjusz apostolski w Warszawie konferował z władzami administracyjnymi, oświadczając gotowość przyjęcia z pomocą rządowi przy organizowaniu kwarantan i obozów koncentracyjnych.

## Bilans Banku Polskiego.

WARSZAWA, 5.3. (Pat). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego rb. wykazuje zapas złota 701,055 tys., tj. o 51 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 4,573 tys. zł. do sumy 360,481 tys., niezaliczone do pokrycia — 1,168 tys. zł. do sumy 100,400 tys. Portfel weksłowy spadł o 1,874 tys. zł. i wynosi 668,446 tys. zł. Natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 813 tys. zł. do kwoty 70,269 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 118,343 tys. zł., ztem o 18,391 tys. zł. więcej

## Sejmowa komisja budżetowa w sprawie podatku obrotowego.

WARSZAWA, 5.3. (Pat). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Krzyżanowskiego oraz w obecności ministra skarbu Matuszewskiego i wicemin. Grodynskiego odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o reformie podatku obrotowego. Komisja większością głosów klubu B. B., stronnictwa chłopskich i częściowo P. P. S. przyjęła projekt w tej formie, w jakiej ustalony został w drugim czy-

taniu. Ponadto komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi do dnia 30 marca 1931 roku projektu ustawy o podatku, zastępującym w zupełności obowiązujący obecnie podatek obrotowy, a opartym częściowo na zasadach podatku dochodowego, względnie zarobkowego. Poza tem przyjęto rezolucję co do ryczałtowania podatku obrotowego oraz w sprawie ulg dla przemysłu chałupniczego.

## Ostmarkverein przeciwko umowie z Polską.

BERLIN, 5.3. (Pat). Ostmarkverein na zgromadzeniu odbytem wczoraj uchwalił rezolucję, opowiadającą się przeciwko umowie likwidacyjnej z Polską. Re-

zolucja zaznacza między innymi z naciskiem, że umowa ta raz na zawsze pozbawi rząd Rzeszy możności uzyskania rewizji wschodnich granic niemieckich.

## Program nowego rządu francuskiego

PARYŻ, 5.3. (Pat). Deklaracja rządowa podkreśla konieczność jaknajwyższego uchwalenia budżetu, doprowadzenia do pomyślnych wyników obrad konferencji londyńskiej i genewskiej, zastosowania planu Younga, przeprowadzenia reformy finansowej i podatkowej, wprowadzenia nowych ubezpieczeń społecznych, oraz przyjęcia projektu amnestji. Rząd dążyć będzie do zachowania równowagi budżetowej, prowadzić będzie politykę amortyzacji długów i domagać się uchwalenia

budżetu na podstawach, przyjętych w propozycjach komisji finansowej. Dalej, dążyć będzie rząd do uprzemysłowienia kraju i do odciążenia podatkowego. W konkluzji zaznacza deklaracja, iż pomimo odrzucenia propozycji utworzenia gabinetu rozejmu, tak upragnionego i faktycznie możliwego, rząd poświęci wszystkie swoje wysiłki dla realizacji wytkniętego problemu i będzie działał zawsze w duchu unji republikańskiej.

## Tardieu składa deklarację rządową.

Socjaliści wywołują skandal.

PARYŻ, 5.3. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych w obecności 450 deputowanych i przy pełnych trybunach premier Tardieu odczytał deklarację rządową. Początek deklaracji przyjęty został przez lewicę szmerami i okrzykami: „Do dymisji!”. Przewodniczący Izby usiłuje przywrócić spokój. Tardieu oczekuje z uśmiechem na uspokojenie się opozycji, przyczem znaczna większość Izby oklaskuje go. Po przywróceniu spokoju Tardieu ukończył od-

czytanie deklaracji, którą większość centrum i prawicy przyjęła frenetycznymi oklaskami. Następnie premier zażądał natychmiastowej dyskusji nad interpelacjami w sprawie ogólnej polityki rządu oraz składu gabinetu. Wszedł na trybunę socjalista Frossard, powitany okrzykami swych przyjaciół partyjnych oraz bicielem w pulpity przez prawicę i centrum. Wobec wielkiego tumultu przewodniczący Izby zawiesił posiedzenie.

## WIELKIE ZWYCIEŚTWO RZĄDU TARDIEU.

PARYŻ, 5.2. (Pat). Izba uchwaliła wotum zaufania dla rządu 316 głosami przeciwko 263.

## Katastrofa powodzi w Francji.

TULUZA, 5.3 (Pat). Setki domów zwały się w miasteczku Reynes. Według otrzymanych stamtąd doniesień utonęły trzy osoby. Mimo obniżenia się poziomu wody na rzece Tarn dostęp do miejscowości Villemur jest w dalszym ciągu niemożliwy. W Mont-au-Ban poziom wody wrzecie Tarn opadł o jeden metr, jednakże wezbrane fale zalewają w dalszym ciągu okolice. Domy wałą się dziesiątkami, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. Wczoraj wieczorem znaleziono dwóch topielców. Z niżej położonych dzielnic wiele osób ułokowało się na dachach domów, wzywając pomocy. Gwałtowny prąd wody uniemożliwia jednak akcję ratowniczą. W miejscowości Moissac

wezbrane fale przerwały tamę, zalewając dwie dzielnice oraz pociągając ofiary w ludziach. Według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, ilość osób, które zginęły z powodu katastrofy wylewu dochodzi do 100.

TULUZA, 5.3. (Pat.) W Moissac runęło w gruzu 100 domów. W Villemur runęło 130 domów mieszkalnych. Całe Villemur przedstawia obecnie zupełną ruinę. Z osób, prowadzących akcję ratunkową, utonęły jeszcze dwie. Departament Tarn et Garonne jest zupełnie oddzielony od świata. W okolicy Bordeaux dolina la Reole została zalana. Ludność jednak poprzednio ewakuowano.

## Na konferencji morskiej sytuacja się wyjaśnia.

LONDYN, 5.3. (Pat). Na konferencji morskiej sytuacja się wyjaśniła. Obecnie panuje nastrój optymistyczny. Zawarto pewne układy zasadnicze w sprawie humanitarniejszego zastosowania łodzi podwodnych. Delegacja ja-

pońska miała się domagać tonażu maksymalnego 2 tony dla łodzi podwodnych, wychodząc z założenia, że cięższe łodzi podwodne nie mogą być używane na burzliwych wodach, otaczających Japonię północną.

## Rząd angielski wobec prześladowań religijnych w Sowietach.

LONDYN, 5.3. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie Henderson odmówił ogłoszenia raportu, otrzymanego od ambasadora angielskiego w Moskwie w

sprawie prześladowań religijnych w ZSSR, a także jakiegokolwiek dokumentu, opartego na podstawie raportu, zaznaczając, że ogłoszenie tych aktów byłoby sprzeczne z interesami publicznymi.

## Tragiczny wypadek.

TALLIN, 5.3. (Pat). W związku z zarządzeniem dziś w nocy próbom pogotowiem oddziału samoobrony t. zw. Kaitseidid, zażąda następujący tragiczny wypadek: w kierunku koszar oddziału tanków jechał samochód szefa sztabu estońskiego gen. Tõrwanda w towarzystwie mjr. Ibrusa. Na znak dany przez war-

townika, stojącego przed bramą koszar, szofer zahamował, lecz samochód potoczył się dalej po śliskiej jezdni. Wówczas żołnierz, sądząc, że samochód nie zatrzymuje się i nie widząc w ciemności, kto w nim jedzie, wystrzelił. Kula trafiła mjr. Ibrusa, zabijając go na miejscu, zaś odłamki szkła lekko ranily gen. Tõrwanda.

## KLUB NARODOWY WALCZYĆ BĘDZIE o ulgi przy podatku przemysłowym.

Jak Czytelnikom wiadomo z wiadomości podanej telefonicznie przez korespondenta naszego z Warszawy, p. min. Matuszewski na posiedzeniu komisji skarbowej cofnął wszystkie poprzednio udzielone ulgi, a stanowisko jego niestety podzieliła większość komisji wbrew głosom Klubu Narodowego.

W związku z tą uchwałą „A. B. C.” zwróciło się do posła Lewandowskiego z Kl. narodowego, z zapytaniem jak ocenia wyniki obrad komisyjnych. Pos. Lewandowski odpowiada:

— Niepomniernie zdziwiony jestem postępowaniem ministra, który wynosi projekt, a potem nagłe cofa się. Zakwestjonować muszę przedewszystkiem cyfry podane przez ministra, który chyba sam w to nie wierzy, ażeby z

cofnięcia ulg mogła wyniknąć różnica dla skarbu 64 milionów. Posel Lewandowski przypomina dalej, jakie były propozycje Klubu narodowego, wyrażając przekonanie, że propozycje te utrzymywały równowagę budżetu na rok 1930-31, a co do następnego roku, nie byłoby wątpliwości, bo do tych stawek można było dostosować preliminarz.

Następnie wskazywał p. Lewandowski na przykład zagranicy, gdzie przy stawkach znizowanych do połowy efekt został niemal że ten sam, bo wpływy zmniejszyły się tylko o 10 proc. W końcu pos. Lewandowski oświadcza nam, że Klub narodowy zgłosi na plenum szereg wniosków mniejszości, o które walczyć będzie do końca.

## W obronie ofiar przewrotu majowego.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu wniósł Klub Narodowy interpelację do prezesa Rady ministrów w sprawie wynagrodzenia szkód i krzywd, wyrządzonych funkcjonariuszom publicznym wskutek lekkomyślnego oskarżenia i więzienia przez Komisję nadzwyczajną dla zwalczania nadużyć.

Interpelacja brzmi:

W związku z działalnością powołanej przez rządu pomajowej Komisji dla zwalczania nadużyć wytoczono dochodzenia karne wielu funkcjonariuszom publicznym, których następnie w ogromnej większości sądy zwalniały od winy i kary.

Między innymi w listopadzie 1927 roku na polecenie pułk. Lubdzieckiego pełniącego obowiązki oskarżyciela przy nadzwyczajnej komisji, został pod zarzutem wymuszania t. z. łapówek uwięziony na przeciąg zgórą 3 miesięcy wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Władysław Murczyński.

Zarówno Sąd Okręgowy, jak

i Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdziły prawomocnym i ostatecznym wyrokiem bezpodstawność czynionych p. Murczyńskiemu zarzutów. Pomimo tego jednak nie została naprawiona krzywda moralna i materialna, wyrządzona człowiekowi, który po 30-letniej niagannej, ciężkiej pracy padł ofiarą anormalnych stosunków politycznych, powstałych po przewrocie majowym.

Ponieważ wypadków podobnych było więcej, ponieważ komisja nadzwyczajna działała z ramienia i na odpowiedzialność rządu, ponieważ wreszcie szkody materialne, poniesione przez osoby prywatne wskutek działań w dniach 13—15 maja 1926 roku, zostały wynagrodzone, — przeto podpisani zapytują p. prezesa rady ministrów:

Czy uznaje obowiązek Rządu do wynagrodzenia ludziom niewinnym moralnie i materialnie krzywdy, wyrządzonej im przez działalność nadzwyczajnej komisji, a ewentualnie: jakie w tym kierunku ma zamiar poczynić kroki?

## Z całej Polski.

Zebrał się Naczelny Polski T-wa Opieki nad Kresami.

Dnia 2 marca r. b. odbyło się zebranie Rady Naczelnej Pol. T-wa Opieki nad Kresami. Po zagajeniu przez Prezesa Zarządu Głównego dr. St. Szurleja dokonano wyborów Prezydium Rady, powołując na stanowisko Prezesa Rady p. Józefata Andrzejewskiego, na wice-prezesa p. Józef Szebeko i na sekretarza p. dr. Jana Skibińskiego — redaktora „Straży n-Bugiem”.

Referat sprawozdawczy o działalności Zarządu Głównego T-wa przedstawił p. Mieczysław Piotrowski, sprawozdanie o działalności Kola Lwowskiego złożyła p. M. Demelówna i o działalności Kola Lubelskiego p. dr. Jan Skibiński.

Źródła inspiracji „Wolno-myśliciela Polskiego”.

(Kap) Ostatni numer „Wolno-myśliciela Polskiego” (z dn. 1 marca) w bluznierczy sposób tak mówi o kulcie Bogarodzicy: Kult matki boskiej, który kościołowi katolickiemu narzucono został przez ludy pogańskie (sic!), jest dalszą formą czci oddawanej pogańskim dziewicom, matkom, jak

Wenera, Cerera, Izyda, Freja i Fryda”.

Przytoczony ustęp jest dosłownie wyjęty z „Encyklopedji bezbożniczej”, wydawanej obecnie przez „Związek bezbożników” w Leningradzie. To czepianie ze źródeł bolszewickich jest tem więcej znamienne, że Polski Związek Myśli Wolnej niejednokrotnie usiłował wypierać się swych związków z bezbożnikami sowieckimi. A jednak całą swoją „wiedzę” i metody akcji, jak już nieraz mieliśmy sposobność udowodnić, czerpie żywcem ze wzorów i inspiracji swych towarzyszy z za kordonu sowieckiego.

Na czele „Związku myśli wolnej” stoją pp. Jabłoński i Wroński, obaj Żydzi, mimo nazwisk o brzmienu polskiem.

## Drobne wiadomości.

Zgon znakomitego pianisty.

WARSZAWA, 5.3. (Pat.). Wczoraj o godzinie 23 min. 30 zmarł znakomity pianista i muzyk polski Józef Sliwiński.

Flamandyzacja uniwersytetu w Gandawie.

BRUKSELA, 5.3. (Pat.) — Izba przyjęła 125 głosami przeciwko 25 przy 6 wstrzymujących się, ustawę o flamandyzacji uniwersytetu w Gandawie.

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd Kola Miejskiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie, zwraca się do swych członków i sympatyków z gorącą prośbą, by zechcieli przychylić się do urządzenia nowego lokalu Stronnictwa przy ulicy Orzeszkowej Nr. 11 przez datki pieniężne, lub w przedmiotach umeblowania, jak krzesła, stoły, obrazy i t. p.

Pragniemy z nowej siedziby Stronnictwa uczynić ognisko, skądby na Wilno i Wileńszczyznę promieniowała idea narodowa i katolicka.

Za wszelką pomoc składamy serdeczne „Bóg zapłać!” Ofiary prosimy nadsyłać do 15 b. m. Dominikańska 4, a od tej daty Orzeszkowej 11.

Sekretariat czynny od godz. 11-ej do 3-ej popoł. i od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

# Stalin cofnął się.

W n-rze wczorajszym zamieściliśmy sensacyjne zarządzenie Stalina, ogłoszone w oficjalnej prasie sowieckiej: Przerazony rozpaczliwym oporem chłopów i groźnymi skutkami swej polityki, krwawy dyktator cofnął się — jako prawdziwy tchórz (przymiot ten dzieli ze Stalinem szereg innych dyktatorów) niema on odważyć przyznać się do popełnionego błędu, lecz stara się zwalić odpowiedzialność ze swoich bark na „zbyt gorliwych komunistów i urzędników”. Nakazuje użycie łagodniejszych środków, przynajmniej w końcu, że kolektywizacja stworzyła wielkie niebezpieczeństwo dla Sowietów, stwierdzając, że terror stosowany dotychczas, przyczynił się do zwiększenia zastrężeń wrogów sowieckich.

To co się stało i co jeszcze stać się musi — było do przewidzenia. Również z całą pewnością przeprowadzić można, że wcześniej lub później załamie się akcja bezbożników, polityka terroru i prześladowania religii. Szkoda wprawdzie tych niezliczonych ofiar, które ta walka pochłonęła i jeszcze pochłonie, ale ci krew ofiar na ten najtrwalszy fundament, na którym zbudowany został Kościół Chrystusowy.

Gdziekolwiek i kiedykolwiek podniesiona została walka bezbożników przeciwko religii, stroniem i bezwzględnie przeprowadzona była środkami — od czasów Nerona po dni nasze — stała się zwycięstwem „Galilejczyka”.

Tak świeżo było w Meksyku — tak będzie w Rosji.

Ale nie tylko tam, gdzie podjęto walkę przeciwko odwiecznym prawom i prawdom Boskim — wynik ostateczny tej walki nie ulega wątpliwości — nie inaczej dzieje się w tych wypadkach, gdy nowatorzy i fanatycy porywają się przeciwko przyrodzonym prawom ludzkim.

Do tych przyrodzonych praw należy, też bezsprzecznie prawo własności. Przechodziło ono przez różne fazy, w różnych epokach, różnie przybierało formy prawne i na przyszłość niewątpliwie nieraz jeszcze ulegać będzie różnym ewolucjom — zasada jednak, przywiązania człowieka do własności osobistej, jest odwieczna i nikt jej nie wydrze z serca ludzkiego, dopóki trwać będzie ród ludzki.

Poszanowanie prawa własności nakazuje już Mojżesz, zakazując kradzieży i pożądania mienia cudzego, co zresztą nie było nowością, gdyż znacznie przed nim prawodawcy wszystkich ludów i czasów najsurowsze nakładali kary na gwałcieli cudzej własności.

Kościół nasz, jak wiadomo, przykazania Mojżeszowe (które zresztą Zbawiciel w zupełności

potwierdził) nazywa boskimi, co już dostatecznie wiecznotrwałość ich gwarantuje. Komu zaś nawet autorytet Kościoła nie wystarcza, ten, o ile nie jest osłepiony fałszywą doktryną, niechże własnym uwierzy oczom, własnej obserwacji. Weźmy dla przykładu dziecko, dziecko mających i kochających rodziców, rozpierzchnione, opływające w domu we wszystko czego zapragnie — to dziecko od najmłodszych swego niemowlęcego niemal wieku, gdy zaledwo pierwsze przebliski myśli się objawiają — już w jakimś kątku gromadzi kamyczki, muszelki, gałganki, które posiadają dlań największy powab, gdyż są jego własnością.

Tak samo zupełnie postępuje dziecko nędzarza.

Piszący te słowa miał sposobność zwiedzić zagranicą prawnicze wzorowy przytułek dla starców i kobiet. Był on urządzony niemal luksusowo, nie zbywało nic co służy osobistej wygodzie i rozrywce, poczynając od miękiej, czystej pościeli, kończąc na wyborowej bibliotece, sali koncertowej i t. p. Bieliznę i ubranie bardzo wygodne, estetyczne, otrzymywali pensjonarze, od zakładu — warunkiem jednak przyjęcia było aby nikt nie posiadał jakichkolwiek własnych rzeczy ponieważ, zdaniem dyrekcji w ten sposób zaśmieca się tylko zakład, rozszerza zarazy i t. pod.

A jednak — jak w sekrecie objaśnił mi jeden z kierowników, każda babuleńka posiadała gdzieś w ukryciu węzełek czy skrzyneczkę z jakimiś zgoła niepotrzebnymi gramkami, każdy starzec ukrywał jakąś „swoją” książeczkę, fajkę, tabakierkę czy coś w tym rodzaju. Potrzeba posiadania osobistej własności była silniejsza niż obawa być wydalonym z zakładu.

Nie przytaczamy dalszych przykładów, które narzucają się wprost na każdym kroku — wystarczy jeden jeszcze, najskrajniejszy: to opór żywiolowy, jaki stawia włościarstwo w Rosji projektem komunistowania wsi. Odruch ten był tak potężny, żywiolowy, że przed nim ustąpić musiał Stalin, który dotychczas, przed niczem i nikim się nie cofał, który z wszystkich konfliktów wychodził zwycięsko.

Gdyby Stalin chciał, czy potrafił być konsekwentnym, to powinienby zawrócić z błędnej drogi i (podobnie jak Lenin, przy pomocy Nep'u) życie Rosji na normalne skierować tory. O ile jednak sądzić można z oficjalnej deklaracji rządu sowieckiego, nie zanosi się na to — Stalin niezawodnie jest człowiekiem silnym, doktryna jednak jest silniejsza; nie stać dyktatora Rosji na najwyższe bohaterstwo, jakim jest szczerze przyznanie się do błędów.

Zarządzenie Stalina nie jest zwrotem — jest tylko cofnięciem się przed stanowiącą rozgrywką.

Cel ten prawdopodobnie zo-

# Z prasy.

## BBS w obronie komunistów.

Odpowiadając „Robotnikowi” twierdzi „Przedświt”, że awantur w sejmie nie zaczął klub rządowy, ale „gwałtowne zajęcie w sejmie rozpoczęli cękawicy (PPS), dokonywując na sali sejmowej popisów fizycznego terroru — porostu bicia — na bezwładnych już uprzednio i reagować nie mogących komunistycznych swych kolegach”.

O, jakże biedni i prześladowani są panowie komuniści, jeśli nawet „Fracja Rewolucyjna nad nimi się lituje.

„Hold” dla awanturników.

W „Gazecie Polskiej” czytamy: „Wczoraj odbyło się liczne zebranie towarzyskie generalów i oficerów, b. legionistów, którzy podejmowali swoich kolegów postów Kleszczyńskiego i Łazarskiego”.

Miał to być „hold” złożony tym, którzy prowokują awantury w sejmie. Nawet „jenerałowie” mieli w nim wziąć udział! Znamiennie!

Równocześnie lwowskie „Słowo Polskie” występuje z myślą — mobilizacji „elit bojowych” obozu rządowego. Lecz po co mobilizować? Czyż nie macie, panowie, świetnej bojówki w postaci „Fracji Rewolucyjnej”?

## Kupujemy perkaliki.

Beztreściwa mowa wygłoszona świeżo przez p. „doradcę” finansowego Devey'a, w której jako jedynego lekarstwa na ciężki kryzys gospodarczy doradza panom... kupowanie perkalików krajowego wyrobu, wywołala szereg ironicznych uwag: „Polska” pisze „P. Devey po powrocie swoim z Ameryki nie mógł powiedzieć nic ciekawego na temat ewentualnej pomocy finansowej dla Polski, z czego wynika, że w dalszym ciągu pozostawiamy jesteśmy własnym jedynie siłom i własnej inicjatywie.”

Mówiąc o środkach walki z naszymi trudnościami gospodarczymi, p. Devey zaapelował m. in. do kobiet polskich i wskazał, że gdyby zebrały one skromnie się ubierać, używając do tego mniej jedwabi zagranicznych, a więcej krajowych perkali — wówczas nie byłoby trudne położenie naszego przemysłu włókienniczego zostaloby znakomicie ułagodzone.

... Myśl p. Devey'a jest piękna... „Ale bezwzględna przesada jest narzucenie społeczeństwu „orientacji perkalikowej”, jakby jakiegosi wszechświatowego środka „na nasze troski i trudności gospodarcze. Nie jest to stanowczo ten plaster, którym dąłoby się zalepić nasze zasadnicze dziury ekonomiczne”.

„Nasze trudności leżą znacznie głębiej. Polegają one na tem, że spożywcze nawet najprostszych, nawet najbardziej krajowych produktów, jak węgiel, cement, cegła, len, papier, cukier, mięso i t. p. jest bardzo niktę, a niktę jest drogie, że jesteśmy społeczeństwem izolowanym i bojkotowanym kredytowo, wzięciem pod względem natężenia procesów produkcji i wymiany, ubogiem pod względem stopy dochodu społecznego.

„Perkalikowy” rzut oka na trudności gospodarcze naszego kraju jest bardzo wdzięczny i może nawet sympatyczny, ale nie ogarnia całości sprawy. Mielibyśmy prawo oczekiwać, że po dziesięciu latach naszego borykania się o byt, po stworzeniu rzeczy, które już powinny rozbroić nieufność finansjery światowej do nas — usłyszymy coś ciekawszego i... treszczyszony”.

Świat pogodził się formalnie z na-

szą niepodległością, ale zablokował nas ekonomicznie. Jest nam duszno i trudno, ponieważ w rozdziale kredytów międzynarodowych kraj nasz jest stale na ostatnim planie, wskutek czego regeneracja ekonomiczna Polski postępuje powoli i łatwo ulega wstrząsom i zachwianiom.

O jakich to „rzeczach wspomina „Polska”, które rzekomo „powinny rozbroić nieufność finansjery światowej”? Może o przewrocie majowym, lub ustawicznych pogroźkach sfer bardzo wpływowych, grożących zamachem stanu?

Może „Polska” sądzi, że 50 samochodów, którymi jeździ nasz Inspektorat Armji zdolne są imponować „finansjerze światowej” albo owe 500 milionów wydane ponad budżet przez obóz „radosnej twórczości”? Takimi „wyczynami” nie zdobywa się zaufania zagranicy, która niestety stawia nas... tuż obok Meksyku, a może nieco niżej, p. Devey zaś zbywa nas humorystyczną radą: „kupujcie perkaliki”.

## Gryzonie.

W ostatnim numerze „Tygodnia” pos. Thugutt tak określa stosunek obozu rządzącego do Konstytucji.

„Jeżeli przyszła konstytucja w wierszach czy między wierszami, w zasadniczym ujęciu czy praktycznym zastosowaniu nie zagwarantuje im (obozowi rządzącemu) tego (nietykalności wpływów i rządów), będą ją podgrzyżali jak podgrzyżają i podżagają dzisiejsza.”

Do powyższego zdania p. Thugutta nawiązuje „Robotnik” następujące uwagi:

Zgodzić się trzeba bez zastrzeżeń na określenie obozu rządzącego, jako gryzoniów, dla których każda konstytucja, nie zabezpieczająca ich wpływów i rządów, należy podgrzyzać.

Podgrzyzać, lecz nie — zagryźć! Bo cechą najbardziej znamieną taktyki B. B. w sprawie konstytucji jest to, że unika on za wszelką cenę rozważania tej sprawy przez Sejm. B. B. stara się przewlec obrady sejmowe w nadziei, że zmianę konstytucji uda się przeprowadzić poza Sejmem i bez Sejmu. B. B. chce „przeckać” Sejm, spodziewając się już to lepszej dla siebie konjunktury, sprzyjającej okrojeniu projektu B. B., czy innej formie zamachu, już to „lepszego” sejmu, nietylko wybranego co dobranej wedle woli i na modłę „pułkowników”. W każdym razie B. B. woli obecny stan rzeczy, kiedy im nienajgorzej się powodzi, niż uregulowanie i stabilizację stosunków prawnych na mocy konstytucji, którą trzeba było na nowo podgrzyzać.

Nie jest to żaden paradoks. Lecz „najrzeczywistsza rzeczywistość” polska, że stronnictwo rządowe, które położyło do wyborów pod hasłem zmiany Konstytucji, które przy każdej sposobności wysiada i opluwa konstytucję marcową, które używa i nadużywa ministrów do propagandy raczej antysejmowej, niż konstytucyjnej — że to stronnictwo rządowe nie chce dopuścić do zmiany konstytucji na drodze legalnej, prawem przepisanej. A nie chce dlatego, że jest w mniejszości w Sejmie i wie, że większość nie zgodzi się na jego, stronnictwa rządowego, projekt.

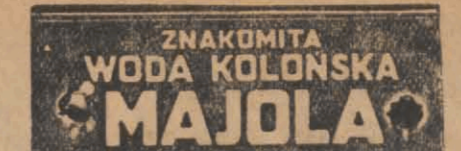
## Nieco humoru.

„Płacówka” w ostatnim numerze zamieszcza następujące wesołe „h o c k i - k l o c k i”:

— „Co to za dzika zabawa? czemu wy się tak przezywacie chłopcy?”

— „Bo my proszę Tatusia bawimy się w „postacie historyczne” więc Piotruś nazwał mnie „Idiotą” wariatem” i blagiem, aż w końcu doprowadzi do katastrofy.

Zdawało się, że Rosja już, już stoi w obliczu tej katastrofy. Ostatnie zarządzenie Stalina odroczy ją nieco... lecz „co się odwiecze to nie uciecze”. Komunistom wcześniej lub później musi się zalać.



klamką”, a ja jego „f... lajdakiem zlodziejem”.

Dlaczego nasi dygnitarze mają daleko większą liczbę samochodów niż dygnitarze innych bez porównania bogatszych krajów?

— Podobno dlatego, że w naszych drogach przedko się psują.

— To może lepiej byłoby drogi utrzymywać w lepszym stanie.

— Według zwykłej logiki takby się zdawało, ale logika „radosnej twórczości” jest niezwykle niepopolita i wyjątkowa.

Podobno sejm obraduje ostalnie pod dominującym wpływem... Burdy.

Podobno ministerjalni prelegenci zamierzają ogłosić drukami swoje odczyty z listopada i grudnia ul. pod zbiorowym tytułem „Kuła w plot”.

P. Julian Bandrowski przygotowuje odczyt p. t. „Walka o pełną Kaletę”.

Slyszeliśmy, że niebawem jedno z pism sanacyjnych ogłosi Konkurs „literacki na temat”:

„Kto jest największym w kraju idiotą?”. Dziesięć najlepszych prac będzie nagrodzonych zbiornikiem znanych przemówień ilustrowanych pięknymi obrazkami.

## Coraz gorzej na froncie gospodarczym.

Znaczne ograniczenie produkcji dóbr konsumcyjnych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, przyspiesza moment, w którym nastąpi ukończenie procesów likwidacyjnych. Przy tak ograniczonych rozmiarach wytwórczości zapasy ulegają zapewne dość znacznej redukcji. Stosunkowo bardzo niskie przewozy kolejowe tkanin wskazują na niewielkie rozmiary zakupów ze strony handlu, ostatecznie zbyt jest niewątpliwie wyższy. Jeżeli mimo to protesty wekslowe w branży włókienniczej utrzymują się na poziomie bardzo wysokim i wykazują tylko niewielki spadek, to fakt ten należy tłumaczyć nagromadzeniem się terminów płatności weksli w branży włókienniczej pod wpływem ograniczeń kredytowych, zastosowanych przez producentów względem odbiorców.

Inaczej przedstawia się sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych. Produkcja w tych gałęziach nie została coprawda ograniczona dotychczas tak silnie, jak w gałęziach konsumcyjnych, ale też z porównania wskaźników produkcji ze wskaźnikami przewozów kolejowych wynika, że produkcja nie była w tej dziedzinie dostatecznie zmniejszona, tak, że u producentów nagromadzają się w dalszym ciągu zapewne dość znaczne zapasy dóbr wytwórczych. Proces gromadzenia się tych zapasów, który trwa w silniejszym stopniu już od września roku ubiegłego, jest czynnikiem, który może zmusić producentów do dalszego ograniczenia produkcji, o ile nie znajdą się środki na uruchomienie budownictwa w nadchodzącym sezonie w odpowiednich rozmiarach.

Na drodze do szybszego ukończenia procesów likwidacyjnych stoją trudności eksportu wyrobów przemysłowych, które ostatnio znacznie się zwiększyły w związku z osłabieniem konjunktury w większości państw zagranicznych. Wobec tego eksport nie może już odgrywać poważniejszej roli, jako czynnik wyrównujący zmniejszenie zbytu wewnętrznego.

## Scialoja stwierdza, że Gdańsk nie jest państwem.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należały, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należały, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

W czasie pierwszych dyskusji w Genewie nad uzgodnieniem paktu Kelloga z paktem Ligi Narodów, rozpatrywano ilość podpisów złożonych pod dokumentem paryskim. Wśród dziewięciu państw, które pakt ten podpisały, a do Ligi nie należały, było również Wolne Miasto Gdańsk. Omawiając tę kwestję przewodniczący Scialoja, znakomity prawnik włoski, oświadczył: „Tak, lecz jedno z nich nie jest całkowicie państwem”.

stmem, a mianowicie Wolne Miasto Gdańsk.”

Po tem oświadczeniu mówiono tylko o ośmiu państwach, a w sprawozdaniach Ligi Gdańsk został wyeliminowany jako „państwo”.

Slysznym byłoby, gdyby ta rezolucja dotarła nad ujście Wisły i wbiła się w pamięć tych, którzy podobieństwem wyrazów „die Stadt” i „der Staat” próbują ludzić siebie i innych, że Gdańsk jest „państwem”.

## Zwątpienie i uśmiech skazańca.

Cheść emigracji czytać? Patrząc raczej, jak się rozkłada naród od rozpacz.

(Nonatid).

Przeszło, żeby się tak wyrazić, wciąż nam, w oczach naszych, „rogowacie”. Wygodnie nam jest patrzeć na nią, jakby na coś gotowego, automatycznego, a koniecznie musiało być tak, a nie inaczej, szablonem zdawkowego podziwu otoczyć jej bohaterstwa i nie troszczyć się o to, ile trudu one kosztowały. W ten sposób bohaterstwo staje się nam czernym niedramatycznym, niezajmującym, łatwym — ale zarazem dużo się marnuje z dziejowej wdzięczności, a także ze wzności tego mrowiska, jakim jest historia — kiedy się robi. Chcemy więc z powrotem mieć „żywych ludzi”. Godzi się jednak uprzytomnić sobie, że wyrażenie „człowiek żywy”, niekoniecznie oznaczać musi — porażkę...

Może nie od rzeczy będzie, przypomnieć tu, drukowany już zresztą, ale mało znany, wiersz Szymona Konarskiego, pisany w przeddzień jego stracenia (27.11.1839 r.) w Wilnie. Mamy tu sposobność wglądu w duszę bohatera — nie bohatera konwencjonalnych wyobrażeń, automatycznej spektaklowej cnoty — ale człowieka żywego, który wszystkimi siłami życia zmagają się z rozpaczą. Poprzez szablonowe, chwila-momentowe formy, przyjrzyjmy się procesowi dojrzewania do spokojnej, pięknej śmierci. Całą

powagę i prawdę tej poezji zwązmy, anaocznijmy sobie, że pisał ją człowiek, który za 24 godziny miał nie żyć. W takich momentach, jeśli by nawet była jaka „gra”, to taka, co się zmienia w rzeczywistość...

— Musiał to być piękny, pełen już przeczuci przedwiośnia dzień, — odwilż i słońce, — kiedy skazańcowi oznajmiono, że jutro zostanie stracony.

„Świat wielki i piękny i w szczególności obfity i urok wiosny po nim rozlana natura. Siłę uczucia mego na pal cierpienia wbiły przedyłem na nim młodość jak wśród burzy chmura (gwałtownie wicprzem gnana). (1—4). Dzisiaj tu na dzień duszy, na sercu zbolełem, kamień ciężkiej niedoli myśl i czucie gnacie”. (11—12).

Zwraca się do narzeczonej, uwiecznionej również: człowiek męski, którego prawem jest niezłomnym, nieść opiekę ukochanej istocie, widzi oto ją, wciągniętą przez się — może niebaczenie? — w ten sam wir, co jego pochłoniął:

„Do łez dziesiętych narodu mego, co jak mary zryzytuje ze snu mię zrywają, brakło mi luba, tylko jęku twego. Dziś bym rozpaczę piersi twoje grają, dziś mi nie brak, los obficie darzy, wszystkie moje nadzieje mieści ta komnata, od wszystkich wspomnień oddziela mię krata, a przyszłość moją Bóg z katem kojarzy”. (13—20).

Myśl o poranku jutrzejszym, jawi się z plastyką nieubłąganą: „Blysnę wam jeszcze ponad

rusztowaniem, by spełnić wyrok mego przeznaczenia — tam was pozegnaj z pod stryczką chrapaniem i z sobą weźmie wszystkie me wspomnienia”. (21—24).

Jeszcze raz zwraca się do dziewczyny:

„Zmęczony ciężkim trudem mego powołania, wśród wielu serc przajzywnych poznałem i ciebie — — (25—26). Tyś mi otarła łzy sieroctwa znoju i dozwoliła chwile spocząć przy tych nogach, a gwiazda życia mego strzeliła pogogą. Ja niebem oddychałem, żyjąc w waszych progach. Dzisiaj wam zamiast nieba, zamiast odpożyczku, męki i łzy rozpaczę, niosę w upomniku. Bom tułacz droga! Ciężka moja dola! Tchnienie me w śmierci całuny obwiąją!” — (3—40).

Wejść w dom, miłość tam zabrać i nieszczęście wzamian przynieść, — oto jest ból najstraszniejszy:

„Tam byjęną przyprowadź od trupiej bielsady, a byjena się wzdrygnie, łzami spławi oczy i litości ryk w niebo po ziemi roztoczy” — (51—53).

Niemasz pełni cierpienia, ani pełni odwagi — bez zwątpienia. Oto człowiek, który dla miłości ojczyzny i ludu, własne życie naraził, — wąpił, sam w sobie krzyczy się tą myślą, azali działalność jego była celową, czy miał dostateczną podstawę do tego, aby do cierpienia, dodawać nowe cierpienia:

„O, ciężka moja dola i oddech mój ciężki, jak trupa przed skonaniem; narodowe klęski przetopione w mem sercu na trucizny, jady, pelzają w mojej duszy jak

szkodliwe gady i toczą pierś tułacza, jak robactwo zgnite, które rojem napada na świeżą mogiłę... Myśl, co mię pośród trudów pocieszać umiała; — — (54—60) myśl, co w niebie wolności życie swoje brata — dzisiaj, ciężarem śledztwa zszarpana, strudzona, jak starzec w konwulsjach poci się i kona!... Jeśli się przypadkiem wykradnie wieczorem i do ludzi pobieży przeszłości mej torem i zajrzy w serca polskich żon, dzieci, siostr, matek — wnet słabiej, omdlewa, traci sił ostatek i co prędzej za kratę ucieka od świata, jak męczennik, co wyszedł znękany z rąk kata — i wróciwszy zakipi w sercu niewolnika, jak jeź męczonych braci, co cię wskróś przekała”. (65—73).

Teraz zrywa się jakimś Hiobowem, w niebo wołaniem, co się układa, jakby w melodję psalmu:

„Panie! Za co ja cierpię? I jak cierpię jeszcze? Uchwyliłeś mię w srogie cierpienie ludu kleszcze i dręczysz i mordujesz jak szkodliwą zmiję, co kijem przgniecioną kurczy się i wije. Wszakże ja w w sobie serce mam tylko człowieka, a Ty w niem umieściłeś wszystko co dopieka, co męczy, co morderuje, co gryzie, co boli... (75—80).

I jeszcze jedno zwątpienie, tym razem już natury religijnej: Jaktó, więc życie według praw świętych, nie broni od utraty wiary? I cudotwórcza wartość cnoty i cierpienia, wymyła się zwątpiałemu sercu chrześcijanina:

„W życiu niebo nadziei, tu — piekło niedoli. I cóż mi Panie, po tem spokojnym sumieniu, co po

... ja nieba nie chce, ja nieba nie widzę!... ja do nieba nie pójdę, ja niebem się brzydę!... Ja pójdę ludzi szukać, co jak Chrystus na nieżyją, ludzkość w sercu czuli, co nie mogąc jej zbawić, ludzkością jej struli (95—97). I powiem im: ludzie! Kraj mój i lud kochałem sercem żony, matki, świadkiem dusza rozdarta i ty spiekle świadki. Jam się nigdy nie zmazał w samolubstwa brudzie, zylem, jak wy żyliście. Niebo jednak chciało bym dla kraju był dumą, dla serc drogię katem (znovu ta troška człowieka najgłębiej sumiennego), bym skąpany w łzach bratnich rozstał się z tym światem... By mi tylko sumienie spokojne zostało... Z wysokości więzienia, zakuty w kajdany, zęgnalem kraj rodzimy i lud mój zęgnany; pozęgnalem przyjaciół, kochankę, rodzinę i tułaczem zęgnalem i przeklęty gine!... Do nieba iść nie chciałem, bo mój lud w niewoli, bo ojczyzna skrwawiona, bo mnie serce boli”. (101—113).

Tylko duszom potępienych wolno płakać:

„Tu płakać nam nie wzbrowią nad męką Ojczyzny — gdy tam cieszyć się każą, patrząc na jej bliźni — — (118—119).

Lecz oto z najgłębszych mroków zwątpienia, wydzignęła się myśl, aż do wyżyn jakiegoś przesłonecznego, metafizycznego uśmiechu. Ręce swoje podajmy, utwórmy łańcuch magicznej miłości, a okaże się, że Bóg po naszej stronie:

„... ręce sobie damy, świata męczennicy. Naprzód piekło wzburzym, bo piekło jest stare. Potem

# KRONIKA.

## Prowokacyjny napad Litwinów na przechodnia Polaka.

Dn. 4 b. m. około bursy litewskiej do przechodzącego ul. Filarecka, Stanisława Andruszkiewicza zwrócił się nieznaną osobą z słowami: „ty polska świnia” poczem zbiegł do gmachu bursy. Andruszkiewicz udał się za nim do bursy w celu wyjaśnienia osoby napastnika, lecz przy wejściu został napadnięty przez trzech drabów litewskich,

którzy krzycząc „bić polaków”, „przec z polakami” zadali nieszczęśliwemu rany w głowę i twarz. Na krzyki Andruszkiewicza przybiegli mieszkańcy sąsiednich domów, którzy wyrwali Andruszkiewicza z rąk domorosłych szaulisów.

Policja przeprowadza dochodzenie w celu wykrycia sprawców.

### Wiadomości kościelne.

**— Adoracja.** Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomnia. że 7-go bm. jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w Kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) adoracja Przenajświętszego Sakramentu od godz. 4 i pół do 7 i pół w. — zakończona błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

**— Popielec.** Wczoraj odbyło się tradycyjne nabożeństwo popielcowe w Bazylice archikatedralnej. Nabożeństwo celebrował ks. kan. Maciejewicz przy koncelebrazie J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity, który też dokonał poświęcenia popiołu. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Józef Poniatowski. Świątynie wypełniały po brzegi wierni.

### Z miasta.

**— Czściowa zmiana ustawy o ochronie lokatorów.** Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 marca uchwaliła projekt ustawy zmieniający ustawę o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu, mieszkania 7 pokojowe i większe, o ile liczba mieszkających osób jest mniejsza niż liczba pokoi, wyjęte być mają z pod ochrony lokatorów.

### Sprawy miejskie.

**— Uchylenie podatku „elektrycznego”.** Urząd wojewódzki uchylił powziętą na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej uchwałę w sprawie ustalenia nowego podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego w lokalach z wyszynkiem alkoholem oraz w lokalach zabaw, rozrywek i widowisk. W związku z powyższym uchwała ta została anulowana.

**— Apteka miejska musi dawać dochód.** Urząd wojewódzki powiadomił Magistrat m. Wilna, że rok bieżący jest ostatnim okresem, w którym tolerowany będzie przez władze nadzorcze deficyt apteki miejskiej, a w związku z tem stałe przenoszenia kredytów z jednych działów budżetu do drugich w celu pokrycia niedoborów apteki miejskiej.

**— Roboty kanalizacyjno-wodociągowe.** Magistrat m. Wilna rozpoczął budowę chlorowni ścieków przy szpitalu zakaznym na Zwierzynku. Równocześnie na ukończeniu są roboty kanalizacyjne na ulicy Słowackiego i Bakszcie. Roboty wodociągowe Magistrat prowadzi i ul. Solnej, Rossa, Nowogrodzkiej i Oranżeryjnym. Studnie artezyskie wiercone są na ul. Gajowej, Mostowej i Kopanicy.

**— Robotnikom kanalizacyjno-wodociągowym nie wolno politykować.** Magistrat wydał polecenie, żeby robotnicy wodociągowi i kanalizacyjni podczas pracy nie zalażali porachunków politycznych lub związkowych. Po dwukrotnym upomnieniu winni będą zwolnieni z pracy.

laki i pokostowe farby emaljowe (oraz winno-kolonjalnej, wina).

Firmy rumuńskie interesują się eksportem z Rumunii do Polski następujących artykułów: kości, galganów oraz surowych skór jagniąt.

O szczegółach można dowiedzieć się w lokalu Izby (Trock 3).

**— Przydział kontyngentów towarów.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości zainteresowanych firm Okręgu Izby (woj. Wileńskie, Białostockie, Nowogrodzkie, Poleskie), że podania o przydział kontyngentów towarów (zrzeczenie na przywóz towarów) na II kwartał rb. należy składać za pośrednictwem lokalnych Stowarzyszeń Kupców Chrześcijań, Związku Kupców Żydowskich, — do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie najpóźniej do dn. 17-go marca rb.

Blankiety podań zainteresowani mogą uzyskać w lokalnych Stowarzyszeniach i Związkach Kupców, ewentualnie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Należy wypełnić podania składając się do Stowarzyszenia lub Związku, które następnie skierują te podania do Izby P. H. w Wilnie. Szczegóły postępowania obowiązującego przy składaniu podań, są podane na blankietach podań. Informacji dodatkowych udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie.

**— W sprawie cel wywozowych na drzewo osikowe.** Eksporterzy osikowego drewna zapalczanego zostali ostatnio zaniepokojeni wiadomościami o rzekome podwyższeniu cla wywozowego na wspomniane drewno. W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wyjaśnia, iż obowiązujące od 15 lutego r. b. nowe rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie cel wywozowych na drewno osikowe (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 55) wprowadza jedynie następujące inowacje:

1) zawieszenie na rok 1930 pobierania cla wywozowego od szczepowej papierówki osikowej;

2) zwolnienie od cla wywozowego osiki w stanie tartym i ciosanym;

3) skreślenie punktu, dotyczącego wywozu bez cla przez fabryki sprężarki, kłód i wyżynków długości do 3 m.

Cl wywozowe na osikę zapalczaną pozostało bez zmian w wysokości 1 zł. 50 gr. od 100 kg. Pobieranie cla wywozowego od osiki zapalczanej w wysokości 3 zł. za 100 klg., które miało miejsce w Zebrzydowicach, było spowodowane mylną interpretacją przez tamt. Urząd Celný wspomnianego rozporządzenia. Na skutek interwencji Izby, Ministerstwo Skarbu udzieliło wymienionemu wyżej Urzędowi odpowiednich wyjaśnień.

**— Ruch graniczny.** W ciągu ubiegłego miesiąca w obrębie wileńskiej dykcji kolejowej przez stację graniczną Turmotto przewieziono do Łotwy 165 wagonów węgla, żelaza, cyny i blachy, 32 manufaktury, 12 superfosfatu, 15 drzewa oraz 20 wagonów towarów różnych.

wzywać do swych rozmów osoby zamieszkałe poza miejscowym okręgiem doręcząc za opłatą dodatkową w kwocie 1 franka.

Spisy abonentów sieci niemieckich można nabyć w Dykcji Telegrafów w Wilnie.

### Sprawy podatkowe.

**— Delegacja ministerstwa skarbu w Wilnie.** Jak już w swoim czasie donosiliśmy, wileńskie sfery kupieckie i przemysłowe, na skutek niezwykle ciężkiego kryzysu gospodarczego, na specjalnie zwołanym wiecu powzięły cały szereg rezolucji, domagających się daleko idących ulg podatkowych. Rezolucje te włączone zostały do memoriału, który został już przedłożony władzom centralnym. W związku z powyższym dowiadujemy się, iż z ramienia ministerstwa skarbu przybywa do Wilna specjalna delegacja w celu zaznajomienia się na miejscu z istotnym stanem rzeczy.

### Sprawy akademickie.

**— „Czwartek” akademicki.** Dziś, dnia 6 b. m., w Ognisku Wielka 24, dyskusja z powodu „Broadway’u”, zagaja p. W. Wojtkiewicz. Początek o g. 19 m. 45.

**— Zarząd Chóru Akademickiego zawiadamia,** że po przerwie, spowodowanej chorobą dyrygenta chóru, pierwsza próba odbędzie się dziś w „Ognisku”. Początek o godz. 8 wiecz. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

### Sądy.

**— Udzielanie pomocy choremu.** Dość często się zdarza, że ktoś z bliższego otoczenia osoby chorej, zwraca się do lekarza z prośbą o natychmiastowe przybycie, a lekarz odmawia tego przybycia. Na podstawie ustawy o praktyce lekarskiej, lekarz obowiązany jest każdej chwili dnia i nocy udzielić pomocy choremu, o ile ten chory był w niebezpiecznym położeniu, a lekarz wiedział o tem. Jednak przy wezwaniach telefonicznych trudno jest przekonać opornego lekarza, że chory jest w niebezpieczeństwie. Na tem tle niedokrotnie dochodziło do spraw, w których niektóre operowały się nawet o sąd najwyższy. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy ustalił, że w myśl art. 14 Ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej musi być ustalone, że nie zachodziła poważna przeszkoda ku udzieleniu przez lekarza pomocy choremu i że wypadek był nagły, grozący choremu śmiercią.

### Z życia stowarzyszeń.

**— Zarząd Związku Właścicieli Średniej i Drobnej Nieruchomości m. Wilna i województwa Wileńskiego** podjął akcję przeprowadzenia na drodze ustawowej uwłaszczenia gruntów niewłasnych i w tym celu sporządził kwestionariusz informacyjny, który winien być wypełniony przez każdego właściciela „nie-własnego gruntu”.

Zarząd prosi pośpieszyć wszystkich zainteresowanych w tej sprawie z wypełnieniem kwestionariusza, gdyż tylko ten materiał da możliwość opracowania memoriału do Ministerstwa Sprawiedliwości i wyjednanie ustawy Sejmowej, umożliwiającej nabycie niewłas-

Następnie asystent przy katedrze skarbowości U. S. B., A. Dmistrzew, wygłosił referat p. t. „System obciążenia podatkowego w Polsce”. W referacie swym, referent poruszył przedewszystkiem zagadnienie systemu podatkowego w ogóle, następnie zaś dał zarys rozwoju systemu obciążenia podatkowego w Polsce, by zwrócić uwagę na obecnie obowiązujący system danin publicznych w Polsce (państwowych i komunalnych), poddając analizie poszczególne daniny, obowiązujące w Rzpltej i podkreślając ogólną tendencję, cechującą ten system. Po referacie wywiązała się dyskusja, trwająca około godziny.

Towarzystwo zamierza zorganizować dalszy szereg zebrań dyskusyjnych, na których mają być wygłoszone referaty z różnych dziedzin skarbowości. Zebrań dyskusyjnych Towarzystwa odbywać się mają co dwa tygodnie w piątki w lokalu Izby Skarbowej. Na najbliższych zebraniach wygłoszone zostaną referaty „O polskim podatku dochodowym” (p. Władysława Bruzyka) i „O polskim podatku przemysłowym” (p. mr. praw Michała Brojdesa). Wstęp wolny dla członków. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

### Z życia prawosławnego.

**— Walka z unją.** Referent do spraw rozwodowych konsystorza prawosławnego w Wilnie D. Bochan został mianowany referentem wydziału do walki z unją tegoż konsystorza.

### Sprawy białoruskie.

**— Ucieczka b. posta Wołyńskiego do Mińska.** Po unieważnieniu przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Lida stracił mandat również członek Białoruskiego chłopsko-robotniczego klubu poselskiego Wołyniec, który w ciągu ub. roku zorganizował szereg wystąpień wywrotowych. Obecnie Wołyniec zbiegł z Polski w niewiadomym kierunku. Na dwa dni przed posiedzeniem Sądu Najwyższego, na którym unieważniono wybory, Wołyniec wywoził swoje rzeczy do Gdańska. W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość, iż Wołyniec znajduje się już w Mińsku.

### Odczyty.

**— „Neurastenja i neurastenizacja jednostki i społeczeństwa”.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi na rzecz Koła Medyków U. S. B. w dniu 9 marca b. r. w sali Sniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego o godzinie 19 (7) wieczorem p. prof. dr. Stanisław Władyczko, kurator Koła Medyków.

**— Studium katolicko-społeczne.** W niedzielę 9 marca o g. 1 po południu w sali wykładowej Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej przy ul. Metropolitalnej Nr. 1 odbędzie się pierwszy wykład z szeregu odczytów dla inteligencji na temat: „Kościół, a Państwo”, który wygłosi p. prof. dr. Alfons Parczewski.

Następnej niedzieli 16 marca odczyt p. profesora S. Glasera na temat: „O św. Pawle” z powodu akademii odbędzie się wcześniej t. j. o godz. 12 w południe.

## Podjęte zaprzeczenie poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Otrzymałmy z poselstwa sowieckiego w Warszawie oświadczenie treści następującej.

„Biuro Prasowe Pełnomocnego Przedstawicielstwa ZSRR w Polsce upelnomocnione jest kategorycznie zaprzeczyć wiadomości podanej przez Rjencję „Iskra” do polskich pism o rzekomem aresztowaniu białoruskiego poety i zastępcy przewodniczącego Białoruskiej Akademji Umiejętności Jakóba Kołosa.

Również nie odpowiadają rzeczywistości fakty, przytoczone przez wyżej wspomnianą „Iskrę” o usunięciu z kierowniczych stanowisk w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Rad Ignatowskiego, Piczetty, Żyłanowicza.”

Należy zaznaczyć, że równocześnie agencja sowiecka „Tass” rozesłała do prasy sowieckiej komunikat, w którym napada na prasę polską za rzekome rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości o ucieczkach wołścian na terytorjum polskie. Według tego komunikatu rząd polski przygotowuje się rzekomo do wojny z Rosją sowiecką i rozpowszechnia wiadomości, które mogą wrogo usposobić do ustroju sowieckiego wołścian białoruskich i ukraińskich w Polsce.

Zaprzeczenie poselstwa sowieckiego jest więc próbą uspokojenia sfer białoruskich, aby nie podziały wrogiego nastroju mas białoruskich przeciwko bolszewikom.

## Podziękowanie Niemców „wysokiemu rządowi w Warszawie”.

Niedawno donosiliśmy, że pisma niemieckie wychodzące w Polsce podniosły alarm z powodu rzekomego zarządzenia przez lokalne władze polskie w kilku wypadkach likwidacji majątków niemieckich i odkupu osad niemieckich już po podpisaniu umowy likwidacyjnej z Niemcami. Prasą niemiecką doniosła wówczas, że poselstwo niemieckie w Warszawie interwenjowało natychmiast w tej sprawie Ministerjum spraw zagranicznych i uzyskało stamtąd zapewnienie, że wspomniane wypadki zostaną zbadane, ewentualnie zaś zarządzenia władz lokalnych cofnięte.

Obecnie czytamy w „Posener Tageblacie” następujące oświadczenie, zamieszczone na naczelnym miejscu pod nagłówkiem „Dziękujemy”!

„Pisma niemieckie w Polsce (bydgoska „Deutsche Rundschau” i „Posener Tageblatt”) ponownie doniosły, że polskie władze lokalne zrobiły użytek z prawa odkupu posiadłości niemieckich, jakkolwiek stoi to w sprzeczności z umową likwidacyjną. Posel niemiecki pojechał natychmiast po polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i interwenjował u ministra. W związku z tem ministerstwo dało wyraz swemu ubolewaniu i poleciło władzom lokalnym, by natychmiast cofnęły swe zarządzenia. Równocześnie wydano wskazówkę, by na przyszłość tego rodzaju zarządzeń w ogóle nie podejmowano.

„Wysokiemu rządowi w Warszawie — kończy „Posener Tageblatt” — należy się za to zarządzenie podziękowanie z naszej strony”.

Czy jednak Polska również podziękuje za to zarządzenie?

## ROZMAITOŚCI.

### Niesamowita historia.

Dzienniki miejscowe podają opis ciekawego faktu w okolicy Salerno. Pewien rolnik od tygodnia widywał we śnie szkielet, który zbliżał się doń, wyciągając ramię i mówił: „Jestem pochowany przed twoim domem. Wydobądź mnie z mego grobowca”. Pod wrażeniem snu rolnik ten udał się do profesora Marzulli, prowadzącego wykopaliska na pobliskim cmentarzystwie z czasów przedchrześcijańskich i opowiedział mu o swym śnie. Prof. Marzulli udał się na wskazane miejsce z robotnikami i na głębokości metra istotnie odnaleziono grobowiec ze szkieletem doskonale zachowanym. Zdaniem prof. Marzulli, szkielet pochowany za pierwszych wieków po Chrystusie.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na Dom Dzieciątka Jezus W. R. 2 zł. Tadzio Lewkowicz 5 zł.

Na „Kościół Sw. Teresy w Kamionce A. M. 5 zł., M. Luczycka 2 zł., Marja Nieciecka z maj. Marjanowo 10 zł. E. Greczanek 2 zł.

Dla najbardziej potrzebujących dzieci K. D. 2 zł., Emeryt 3 zł.

Dla Komitetu „Chleb Dzieciom, Tadzio Lewkowicz 1 zł.

Dla chorego nauczyciela (przy ul. Polockiej) S. Tomkiewiczowa 5 zł.

Dla rodziny M. emeryt 5 —.

**OD ADMINISTRACJI**  
czas odnowić prenumeratę  
wraz z miesięcznik MARZEC.

wspólną rozlejem uczuć naszych wiarę, i zadrzą wszyscy króle, zbrodni niewolnicy. I Niebo się rozjaśni i Bóg się rozświeci, Bogu pokłon oddamy, bo Bóg odmłodnieje...” (121—125).

Dziwne, niesamowicie piękne, słowa. Po dramacie zwątpienia — słoneczne pojednanie. A to wszystko w strasliwej rzeczywistości dnia przedczłowieka.

Po tem uspokojeniu, miały widocznie długie godziny myśli, skoro Konarski wraca raz jeszcze do swego bliźniactwa, ale już po nad niem staje, z Bogiem już gwarzy tak, jak ten, co wie, że jest po jednej stronie z Bogiem: „Ja Ci bliźniem, Panie, bliźniem twulaczal Lecz gdzie o przyszłość Kraju, o lzy bratnie chodzi — tam lepszy ten, co bliźni, niż ten co rozpacza: Tam (gdzie rozpacz) — i ciało i duszę potępi się gozi. Kiedym zebrał po świecie ponury i młody, kiedy nadziei gwiazda skoń moją zdoła, nie ządatem dla siebie życia ni swobody. Myśl ządzęta z Krzyża Twego wszystkim dla mnie była. Cieszyłem się tą myślą, jak młodość nadzieją. Z tej myśli dzisiaj, Panie, tyrani się śmieją”.

(126—135).

Moce Niebieskie, zaklina się modlitwą zasługi, ofiarą, dymem żertwy, krwią serca nabrzmiałego cierpieniem. Brutalna, cierpką, męską, jest wyobraźnia Konarskiego: krwawa, jadem cuchnąca fontanna krwi, tryska z potężnego pekniętego serca, wysoko, aż w niebo bije, poprzez oczyma Boga, wieje jak posepny sztandar.

„Ja dzisiaj męczennikiem Twojej myśli żyję, ja krew drogich mych braci i ich rodzin piję (oto jest męczennictwo człowieka z sumieniem) — aż serce wzdęte żalem rozprysnie się, pęknie, tak, że aż Niebo Twoje wzdęte żalem jęknie. Jad z mego serca — aż tam, w niebo, trysnie, i jak sztandar niewoli przed Tobą zawiśnie i powiemem swym krwawym niebo Ci zatruje, bo przypomni Ci, Panie, co mój naród czuje”.

(136—143).

Ale wizja to już nie bliźniactwa — bo oto za chwile, Szymon Konarski, tak się zwraca do Boga, w swojej ostatniej modlitwie: „Ja w tej izbie przeżyłem wszystkich serc Katusze. Sąd widziałem, jak Polskę zalało lez morze.

Tam nie dbałem o ciało, tu nie dbam o duszę — Ale Polskę zbaw Panie, Polskę wywab Boże!”

Potem pisał już tylko list do brata, matki, przyjaciół, — a w nim słowa cichego, jak słońce jesienne, pojednania z Bogiem i losem. I umarł śmiercią piękną, spokojną, niezapomnianą.

**— Poczta i telegraf.**  
**— Ruch telefoniczny między Polską i Niemcami.** Od 1 marca rb. wprowadzony został ogólny ruch telefoniczny między Polską a Niemcami. Dopuszczone są rozmowy prywatne zwykłe za opłatą normalną, pilne za opłatą potrójną i błyskawiczne za opłatą dziesięciokrotną. W okresie słabszego ruchu tj. od godz. 19 do 8-ej opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi 3/5 normalnej opłaty. Urzędy niemieckie mogą

W ostatnich godzinach życia tego skazańca, słyszymy tylko o doli wielkiego człowieka, o Bogu, o ojczyźnie, widzimy tak wzniósł się zmagania się duszy, iż nawet zniżenia się jej, to wyżyny, dla niewielu tylko dostępne. I to był chyba także człowiek żywy — bo człowiek w swoich najrzeczywistszych godzinach. O takich rzeczach warto dziś — pamiętać.  
K. L. Konarski.

# Nowe podatki dla rzemieślników.

Rada ministrów na posiedzenie w dniu 1 marca uchwaliła projekt ustawy o zasileniu funduszy izb rzemieślniczych. Art. 1 wspomnianego projektu opiewa, że celem zasilenia funduszy izb rzemieślniczych w wypadkach gdy budżet izb rzemieślniczych nie znajduje pokrycia w samolnych dochodach izb ustanawia się specjalne opłaty pobierane na rzecz izb rzemieślniczych od rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze i wykonyujących swój zawód w okręgu danej izby. Opłaty pobierane są od każdego zakładu rzemieślniczego przyczem właściciel zakładu o ile zatrudnia u siebie czeladników i uczniów obowiązany jest uiszczyć dodatkowo opłatę od każdego czeladnika i od każdego ucznia. Wysokość opłat wynosi: a) od 0 do 25 zł. — od każdego zakładu rzemieślniczego, b) od 0 do 12 zł. — od każdego zatrudnionego czeladnika lub pomocnika, c) od 0 do 6 zł. — od każdego zatrudnionego ucznia lub pracownika młodo-

cianego. Art. 4 projektu głosi, że o pobraniu opłat i wysokości decyduje corocznie zebranie izb rzemieślniczych a uchwałę izby zatwierdza minister przemysłu i handlu. Pobór opłat na podstawie dostarczanych przez izbę rzemieślniczą list wymiarowych uskuteczniają organa gminne. Od wymiaru opłat oznaczonych w nakazie płatniczym przysługuje płatnikowi prawo odwołania się do wojewody w terminie 14-dniowym od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego. Art. 8 projektu opiewa, że w wypadkach zasługujących na uwzględnienie izba rzemieślnicza może poszczególne zakłady rzemieślnicze zwolnić od opłat albo też przyznać pewne ulgi bądź w wysokości opłat bądź w terminach spłat.

## Sport.

### Zawody tyżwiarskie.

W niedzielę w sali Osrodka W. F. Ludwisarska 4 odbędą się zawody bokserkie o mistrzostwo okręgu Wileńskiego. Mistrzostwa zapowiadają się dosyć ciekawie, gdyż walczą będzie

cały szereg młodych i nieznanych jeszcze nazwisk.

Zawody rozpoczynają się o godzinie 17.

### Punktacja klubów wioślarskich Pol. Zw. Tow. Wiośl.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich ogłosił oficjalną tabelę punktacji klubów za ubiegły sezon 1929 r. Z rzetelnością znajdujemy wśród całego szeregu klubów z całej Polski i nasze Wileńskie kluby, które znajdują się co prawda nie na pierwszym miejscu, ale w każdym bądź razie są w czołowej grupie i tak w grupie męskiej: 1) „K. W. Poznań 04”, 2) Bydgoskie T. W., 3) Tryton Poznań, 4) Toruń, 5) Włocławek, dopiero na szóstym i na siódmym miejscu znajdują się dwa znane na całą Polskę, a nawet i zagranicą najbardziej zasłużone kluby, 6) A. Z. S. Warszawa, 7) War. T. Wiośl., 8) Wisła (Warszawa). Tuż za A. Z. S. Warszawskim i za War. T. W. znajdujemy nasz A. Z. S. Wileński, który ma soba 10) Sokola Kraków, 11) Płock, 12) Kalisz, 13) „Syrana” Warszawa, 14) Wileńskie T. W. ma również za soba jeszcze siedem klubów jak A. Z. S. Poznań, Polonij i t. d.

W punktacji klubów kobiecych wioślarki nasze zawstydziły nieco swych koleżki, gdyż znalazły się na szóstym miejscu (Warszawa) i na siódmym (Wrocław). Wśród młodszych klubów, które znalazły się na szóstym miejscu (Warszawa) i na siódmym (Wrocław). Wśród młodszych klubów, które znalazły się na szóstym miejscu (Warszawa) i na siódmym (Wrocław).

między innymi z dziesiątym miejscem A. Z. S. przesuwały się trochę w górę, a panie nasze znalazły się bez wątpienia na drugim miejscu.

W każdym razie powinniśmy w tym nadchodzącym sezonie wioślarskim zrobić znaczne postępy. Musimy dogonić tych, którzy są przed nami, nie dać się wyprzedzić tym, którzy są za nami. Każdy klub i każdy wioślarz powinien pamiętać, że czeka nas wielkie i trudne zadanie.

Więcej chęci i więcej pracy.  
J. A. Nie.

## Ciągnięcie dolarówki.

W swoim czasie zamieściliśmy telegraficzną wiadomość o głównych wygranych dolarówek. Poniżej zamieszczamy całkowitą tabelę:

40 tys. dol. — 505202.	
8 tys. dol. — 555320.	
3 tys. dol. — 451741	668680
262371.	
1000 dol. — 601167	486097
758914	639701 316845.
500 dol. — 141185	639409
316665	184031 681360 20159
436481	995230 445969 934497.
100 dol. na nr. 375445	134450
698391	585730 794078 224965
891219	67124 131675 41507

688969	418213	274849	147453
674754	250747	632059	780274
116924	63884	16296	774995
750717	45989	125587	875152
457556	464928	586916	557493
856870	563925	566802	920988
939047	33059	814411	591028
987806	487708	403257	599008
819218	833104	315600	641823
291077	516209	369729	772926
580444	649863	544473	654373
935015	12090	165895	82897
146253	98360	939816	92924
673320	765375	500754	257583
646117	532978	169790	516997
5715	885889	922038	768525
224699	194088	605319	989458
380696	836160.		

## Z KRAJU.

### Sfałszowany banknot dolarowy.

W czasie targu w Święcianach nieznanym osobnik kupując u Dawida Ginzburga 4 kg cukru wręczył banknot 10-cio dolarowy otrzymując resztę w kwocie 79 złotych 90 gr. Jak się później okazało powyższy banknot był

falszowy, gdyż przerobiony z banknotu jednodolarowego na dziesięciodolarowy. d

### GIEŁDA

WARSZAWA, 4.III. (Pat.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,875—8,895—8,585.  
Kopenhaga 238,65—239,25—238,05.  
Londyn 43,34—43,45—43,24.  
Nowy York 8,904—8,924—8,884.  
Paryż 34,90—34,99—34,81.  
Praga 26,41—26,47—26,35.  
Szwajcaria [172,17]—172,60—171,74.  
Sztokholm 239,45—240,05—238,85.  
Włochy 46,75—46,87—46,63.  
Berlin w obr. pryw. 212,78.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 127,25—126,75.  
Premjowa dolarowa 75,25—73,75—74.  
5% kolejowa 49, 10% kolejowa 102,50.  
8% listy zastawne B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, te same 7% — 83,25, 8% L. Z. T. K. Przem. Pol. 80,50, 4% ziemskie 43, 4 1/2% 51,75—52,50, 7% ziemskie dolarowe 75, 8% warszawskie 74,50—74,37—74,50, 10% Lublina 77, 8% Łódź 65,25, 10% Radomia 76, 10% Siedec 75.

Akcje:

Bank Polski 164,50—165, Spółka Zarobkowych 78,50, Siła i Światło 90, Lillpop 24, Starachowice 20,50.

### Jedyna Nowoczesna pralnia parowo-mechaniczna p. t. PIĘRWSZA PAROWO-MECHANICZNA PRALNIA BIELIZNY

wykonuje: pranie bielizny, pranie i czyszczenie chemiczne oraz farbowanie.

Dla p.p. Urzędników-czek, Oficerów, Studentów, Młodzieży Szkolnej, Szeregowych, Policji Państwowej, Strażaków, Kolejowców za okazaniem legitymacji 14% zniżki. Odpowiedzialnym Stowarzyszeniem przemysłowców na order.

CENTRALA: Wilno, ul. Cicha 3 obok placu Orzeszkowej (zaul. Gazowy) telef. 14-72. **Kantory przyjęcia:** Trocka 20, Mickiewicza 37, Antokolska 36, Kalwaryjska 16, Cicha 3. Zamówienia telefoniczne prosimy kierować pod Nr. 14 — 72 od godz. 9 — 3, które zabieramy od Sz. Klimentów i po uprzednim dostarczamy do domu.

### Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

### „PIĘRWSZA MIŁOŚĆ KOŚCIUSZKI“

Potęny dramat z historią życia i śmierci Kościuszki. W rolach głównych: Z. Pawlucz, S. Lewicki, M. Wron, K. Rajski, M. Will, Lubowiec, A. Karczewicz. Epopeja miłosna Naczelnika Narodu. Tragedia wielkiego serca! Nad program: „Przechadzka na dnie morza” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Cena biletów: Parter 40 gr., balkon 40 gr. Następny program: „Raz w życiu”.

### KINO-TEATR „HELIOS“

ul. Wileńska 16 38.

### REWELACYJNA PREMIERA! Wielka gwiazda, znana „Elenora Duze ekranów”

### „Kobieta”

w potężnym dramacie ołtarnej miłości

W rol. główn. urodzili amantki: GILBERT ROLAND i ARNOLD KENT oraz MICHAŁ WAWICZ. Wyborowa obsada, niebanalny, śmiały scenariusz, wysoka klasa gry. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

### KINO-TEATR „Hollywood”

MICKIEWICZA 16 22

### DZIŚ: KRÓLOWA bez KORONY

Dzieje miłości LADY HAMILTON do wielkiego ADMIRALA NELSONA. Realizacja: FRANKA LLOYDA. W rolach głównych: CORINNE GRIFFITH oraz VIKTOR VARCONI bohater filmu „Kult Glai”. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25.

### KINO-TEATR „LUX“

ul. Mickiewicza Nr. 11.

### Dziś! Superfilm kinematografii światowej

Obraz, który poruszył świat! Niezrównany mistrz ekranu IWAN MOZZUCHIN oraz przepiękna CARMEN BONI w czarującym duecie miłości, rozgrywającym się na tle cudnych białych nocy p. t.: „ADJUTANT” Zamach na Cara. Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 40 groszy.

### POLSKIE KINO „WANDA“

ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

### Dziś! Fenomenalny film jakiego nie było!

Królewski przepych wschodni! Najpiękniejsze kobiety świata! Cudowna baśń przepiękna powieść wschodu w 10 akt, na tle egzotycznego przepychu, czaru i upojenia. W rolach gl.: DOUGLAS i MAC LEAN. NAD PROGRAM: Komedja w 2 aktach.

### KINO-TEATR „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

### Dziś! Ulubienica w. publiczności CLARA BOW

jako uroczą dziewczę z Honolulu, swym wdziękiem czaruje wszystkich w obrazie „Egzotyczna Kochanka” To hymn na cześć miłości, która zwycięża wszelkie przeciwności. W rolach gl. znakomity CLIVE BROOK.

### WIELKA Nr. 36 KINO-TEATR „SPORT“ w świeżo odnowionej sali WIELKA Nr. 36

Na ogólne żądanie publiczności wznawiamy ten przepyszny, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „Sport” „CZŁOWIEK O STU OZCACH” (Przygody reportera filmowego) W roli głównej, światowej sławy artysty-sportsman M. L' Agley 8 aktów niesiablynnej akcji, niezwykłych przygód, przedwziętych wypadków. Nad program: 1) „Krajowe zawody konne”. 2) Komedja. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10. W soboty, niedziele i święta o g. 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny biletów: dla młodzieży 50 groszy, dla dorosłych 80 groszy, fotele 1 zł. Kupon do łoża 2 zł. 50 groszy.

## Ostateczny czas! Decydująca chwila!

# OBYWATELE! Już dziś 6 marca rozpoczyna się ciągnięcie 5-ej klasy

## 20-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

I trwać będzie do dn. 10-go kwietnia r. b. włącznie.

# Główna Wygrana zł. 750.000

i wiele, wiele innych wygranych oraz 2 premje w kwocie zł. 250.000 i 150.000

### CO DRUGI LOS BEZWZGLĘDNIE WYGRYWA.

CENA: 14 losu zł. 50    1,2 losu zł. 100    1/1 losu zł. 200

Nie omijajcie szczęścia tam, gdzie Was szczęście okrąży i pamiętajcie że największa i najszczęśliwsza kolektura jest

# H. MINKOWSKI

WILNO, NIEMIECKA 35, TEL. 13.17, P. K. O. 80928.

Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 29.635. P. K. O. 3553.  
Oddział: w Lidzie, Suwalska 28, tel. 136, P. K. O. № 20.439.

to upragnione miejsce, gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

## NIE ZWLEKAJcie! CZAS JEST DROGI!

Ciągnięcie **DZIŚ 6-go marca**. Można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrobycie bez trosk codziennych.

A więc pocóż zwlekać? Spieszcie zatem czerpniej do **H. MINKOWSKIEGO, WILNO, NIEMIECKA 35**, zaopatrzyć się w szczęśliwe losy, które na zawsze odsuną wasze troski codzienne.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczniamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto P. K. O.

### Koncesjonowane przez Kuratorium O. S. Wileńskiego

## Kursy dla dorosłych przy Gimnazjum Im. J. I. Kraszewskiego.

Kancelaria: ul. Orzeszkowej 3, od godz. 10 — 11 i ul. Ostrobramska 27 od godz. 7.30—21.

Program gimnazjów państwowych. — Ustrój półroczny. — System klasowo-przedmiotowy. — Wypożyczalnia podręczników. — Wypożyczalnia or—0

Kółka naukowe—Lekarz szkolny.

### CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, łączy miliony ludzi.—Przy zwłaczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarze:

### „Balsam Thiocolan—Age“

który ułatwia wydzielenie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usunąć kaszel. Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki 711—29 c

### LEKARZE

Doktor medycyny **A. CYMBLER**

Choroby weneryczne, moczopłucne, skórne. **UL. MICKIEWICZA 12,** róg Tatarskiej, przyjm. od 9—21 od 5—7.

### Dr. Leon Ginsberg

Choroby Weneryczne, moczopłucne, skórne. **Wileńska 3.** Przyjm. od 8 — 1 i od 5 — 8, tel. 567. 17—54

### Dr. G. Wolfson

chor. skórne, weneryczne i moczopłucne. **Wileńska 7, tel. 10—67, 1338—9**

### Dr. Suszyński

wznowił przyjęcia Spec. NIEMOC PĘCJOWA, choroby weneryczne, skórne. Przyjm. od 9—12 i 4—7. **UL. Mickiewicza 30** 1381 WZP 1 1103—1

### DOKTOR D. Zeldowicz

chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE

KOBIETA-LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA**

KOBIECIE, chor. dróg MOCZ., WENERYCZNE prz. 12 — 2 i od 4 — 6 **ul. Mickiewicza 24** Telefon Nr. 277.

### AKUSZERKI

**AKUSZERKA Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

### NAUKA

Student U. S. B. udziela korepetycji w zamian za obiady. Oferty do Adm. dla A. B. 1368—0

### Sprawy majątkowe

### Willa do sprzedania

kompletnie urządzonej, bardzo dobrze prosperującej w Busku. Wiadomość do 8 b. m. w Hotelu George'a, potem listownie Busko — zdroj Sullisławianka. 1367—51

### Majątek Lubow

pow. Wil. Trocki Wydzierżawia się od 1 maja r. b. turbinowy młyn wodny. Wiadomość na miejscu, lub Wilno, Portowa Nr. 23, m. 21 —51

### Różne sumy

posiada i lokuje na oprocentowanie. **Dom H.K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9—05. —50**

### FOLWARK

obszaru 50 ha. łąki, las budulcowy, zabudowania kompletne sprzedamy dogodnie. **Dom H.K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9—05. —50**

### Kupno Sprzedaż

**WILKI RASOWE** sprzedawane w Wilnie, na imię Bendela Jankobka, zam. Wielka 41 unieważnia się. 1374—0

### Pianina pierwszorządnych fabryk

sprzedają na dogodnych warunkach. Kijowska 4 m. 10. 1357 s1

### Do sprzedania lub dzierżawy

**FOLWARK** majątku Markucie m. Wilno oraz do wydzierżawienia ogrody owocowej i warzywny. Zgłoszenie do właścicieli maj. Markucie przy ul. Sułowca. 1333—50

### ZGUBY

Zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie w Wilnie, na imię Bendela Jankobka, zam. Wielka 41 unieważnia się.

### Zgubiony dowód osobisty

Nr. 3009 wydany przez Starostwo w Stolicach na imię Antoniego Tajkiewicza zam. Wielka 19, od 9—11—3—7. 1386

## DZIŚ CIĄNIENIE 5 KLASY!!!

### CO TO ZA MAGICZNE SŁOWO: „CIĄNIENIE“!

tysiące, tysiące osób oczekiwać będzie na przeżeniu rezultatów dnia!

**DZIŚ DZIŚ DZIŚ DZIŚ DZIŚ DZIŚ**

da niejednemu szczęście, dobrobyt fortunę!!!

najeden rozpocznie nową erę życia!!!

zabłyśnie promieniami radości, usmiechu, zadowolenia!!!

kasy nasze rozpoczną wypłatę wygranych!!!

wszyscy bez różnicy winni stanąć przed urną

szczęścia z losem 5-klasy zakupionym w prawdziwie najszcześniejszej kolekturze

## E. LICHTENSTEIN i S-ka

Centrala kolektury: Warszawa Marszałkowska 146. **WILNO, WIELKA 44.**

## Główna wygrana zł. 750.000

Ogólna suma wygranych tej 5 klasy około 28 milionów.

Szansa kolosalna! Połowa wygranych i 2 premje!!!

P. T. Graczom naszym za wygrane u nas losy wypłaciła już kolektura nasza

## MILJONNY, MILJONY ZŁ.!!

### PREMJA ZŁ. 400.000 w ostatniej 5 klasie

padła też u nas na los naszej kolektury

Nie zwlekaj — kup u nas los — zdobędziesz fortunę!!!

Oryginalne losy po otrzymaniu należności odwrotnie wysyłamy.

Należność prosimy wpłacić na konto nasze w P.K.O. 81051.

### Radjo-APARATY EKRAKOWANE

o niedoścignionej selekcji i sile, poleca: **ELEKTRIT Co** Wilno, Wileńska 24 tel. 1038

Najbogatszy wybór aparatów radjowych na dogodnych warunkach.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Święcianach na imię Mieczysława Osietnika, un. się. 1376—1

Poszukuje osoby nałychmiast. Adres w Administracji Dz. W. pod Zarządzającą. 1378

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości facho- w e korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawa 42-4. Kursy wyczułają listownie: kuchalterji, rachunkowości i kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauk handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectw. Żądajcie prospektów. 1790—12

Poszukuje się gospożynie - kucharki na Kresy z dobrym świadectwami zgłaszając się „hotel Nizkowski” od godz. 10—11 rano. 1391—1

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia mały pokój z wygodami. Pańska 4—5. 1389—2

3 pokoje, kuchnia, wygodny (meble do jednego pokoju) ul. Rzeźnicza 11—8.

Pokój ładny niekremowany dla dwóch panów lub ucni z codziennym utrzymaniem Królewska 3 m. 3. 7178

Oferty. — Należem ogłoszenie, że się chcę ożenić... — No, i dostałam dużo ofert! — Ponad setkę Wszystkich brzmiały jednakowo: „Wez pan moją żonę!”

### OGŁOSZENIA

w Dzienniku Wileńskim i we wszystkich innych dziennikach zamieszczają fachowo i tanio **WILEŃSKA AGENCJA REKLAMOWA JAN DYSZKIEWICZ** — Wielka 14, tel. 12 34.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa **KREM LAIN-AGE** (z Kogutkiem) —30o Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak u dzieci. R. M. Sp. W Nr. 5333.

Starorzecz do 100 lat — Dzielną wszystkie zalążki od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. **Sprzedaj na raty.** Zgłoszenia i informacje: 3091-14-0

**Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej** Dział Parceleacji **Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.**

Wydawca: **ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI**

Drukarnia „Dziennik Wileński”, ul. Mostowa 1

Redaktor odpowiedzialny: **KAZIMIERZ HAŁABURDA.**